

100 dni do matury – Mata

Dziesięć godzin do maturki bejbe,
Co ma być to będzie
Bałem się tego dnia od roku,
Ale dzisiaj czuje się nieźle
Mamo tato obiecuje,
Kiedys się za szkołę wezmę
Ale nie dziś ale nie dziś,
Bo podpisuje kontrakt z SB
Jak będzie trochę cieplej
To pojedę se nad Zegrze
Jak będzie trochę cieplej
No to zgolę się na lesbę
Jak miałem 10 lat to był sylwester,
Grałem se w PSP
Jak miałem 14 to waliłem wóde przed snem
3 lata później miałem w lewej ręce pętle
No i chociaż ogoloną gębę to w prawej żyletkę
A w tym roku na koncercie będę drzeć się
Że w sumie życie jest nieźle,
No bo w sumie jest nieźle
Sto dni do matury krzyczała mi matka
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj
I miałem marzenia i miałem marzenia
I poszło jak z płatka
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija
Sto dni do matury krzyczała mi matka
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj
I miałem marzenia i miałem marzenia
I poszło jak z płatka
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija
Drogi pamiętniczku przyrzekam,
Że na nowych rzeczach
Nie będę nawijał już o grubości mego napleta
No bo podobno to nietakt

A w Afryce umierają dzieci z głodu
Chwilę se poczekasz zanim się postaram
No bo to tracki do browara
A nie dla przyszłego stulecia
Traktaty no i ofiara
Ale zrobię to i napisze wierszyk
Który będzie o czymś ważniejszym
Niż winko no i petki
Ale zrobię to i będę poważny
No i mądrzejszy
Ale nie dziś no bo dziś
"Wesoło jest w Bullerbyn",
Się cieszymy!
Haha jooł
Sto dni do matury krzyczała mi matka
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj
I miałem marzenia i miałem marzenia
I poszło jak z płotka
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija
Sto dni do matury krzyczała mi matka
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj
I miałem marzenia i miałem marzenia
I poszło jak z płotka
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija
Zimą zerwałem z dupką, wciąż tęsknię
- za jej pieskiem
Nikt nie potrafił mu wytłumaczyć
Dlaczego odszedłem
Jeśli tego słuchasz mała
No to proszę podrap go ode mnie
Jeśli tego słuchasz mała to wiedz, że
Mówiłem różne rzeczy ale dzięki tobie
Jestem tu gdzie jestem
Pozdro stara gwardio i koledzy z Estadio,
Kolana na tartanach, rap to też sport,
Dzisiaj zedrę gardło
Pozdro wszystkim ziomalom,
Dzięki za wsparcie Wygi, Szczepano

Z fartem niech żyje Gombao
Na zawsze i ty też Adamo,
Czyli u naszego wozu tu koło czwarte,
Ło brum brum
Pozdro Starter
Jak schody i winda to z podziemia na parter
Pozdrawiam Małpę Diego, zbijam żółwia z Hypem
Pozdrawiam wszystkich wrogów środkowym palcem
Kurde w sumie nie mam wrogów, dobra nieważne
Tato kocham cię najbardziej na świecie,
Mamo ciebie też
Nie myślałem że tak kiedyś powiem o kobiecie
Na traczkach
Nie myślałem, że wylecę tak szybko z gniazda
Wy pewnie też,
Ale się widzimy na tych obiadkach
Jak się boicie, że zapomnę
Zatracając się w rapach to pamiętajcie
M-A jak mama T-A jak tata
I wiem, że wciąż mam w tym pokoju bajzel
A, że ma być czysta chata,
Ale tym razem mówię to
Naprawdę zara pozamiatam jo!
Sto dni do matury krzyczała mi matka
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj
I miałem marzenia i miałem marzenia
I poszło jak z płatka
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija
Sto dni do matury krzyczała mi matka
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj
I miałem marzenia i miałem marzenia
I poszło jak z płatka
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

